

(Il Messaggero - S.Carina) Prawda Romy jest znana od 48 godzin: w zawieszeniu pozostają Nacho i Kolasiński, Sabatini celuje bezpośrednio w Belgę, który osiągnął wczoraj porozumienie z zespołem Giallorossich: czteroletnia umowa za 3 mln euro za sezon plus bonusy.

Teraz, ze zgodą gracza, Roma szuka obniżenia żądań Barcelony. Sabatini oferuje 2 mln euro za wypożyczenie i 8 mln za wykup (który powinien być związany z liczbą występów), z kolei Blaugrana żąda 2+12. Odległość nie jest ogromna i pozwala mieć nadzieję na dobre zakończenie negocjacji, również dlatego, że Roma może teraz liczyć na wolę chłopaka, który w Trigorii spotka zarówno Nainggolana, kolegę z reprezentacji, jak i Szczęsnego, z którym grał razem w Arsenalu.

Właśnie Polak podpisał wczoraj umowę, która zwiąże go z zespołem Giallorossich na najbliższych dziesięć miesięcy i z zadowoleniem przyjął wiadomość o rychłym przybyciu Vermaelena, który w zespole Kanonierów był jego kapitanem. Gdy tylko zamknięta zostanie formacja defensywna, Roma zatrzyma się czekając na rozstrzygnięcie eliminacji Ligi Mistrzów. Potem ideą, przy kilku sprzedażach (Paredes podoba się Monaco, Iturbe Bologni, Ricci Atalancie), jest skompletowanie kadry (zablokowany został ofensywny skrzydłowy Ziyech) z przyjściem prawego obrońcy i reżysera środka pola. Do tej drugiej roli preferowanym graczem jest Borja Valero. Wczoraj w wywiadzie dla Centro Suono Sport, agent hiszpańskiego gracza potwierdził, że jest pośrednikiem, który zajmuje się transferem Ponce do Granady. Potem, przy pytaniu o pomocnika, ukrył się tajemniczym "wolę o tym nie mówić". Zaledwie 20 dni temu był gotowy przysiąc, że Borja zostanie we Florenzi na sto procent. To kolejna oznaka długiego lata, które będzie jeszcze pełne niespodzianek.

Autor: abruzzo